

MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, czas wolny i rekreacja, zabawy dziecięce, Żydzi, relacje polsko-żydowskie, koledzy

Zabawy chłopaków w przedwojennym Lublinie

Tam koło cmentarza [żydowskiego] to myśmy się zapuszczali, jak się na Kalinę jeździło z chłopakami. Bo każda dzielnica miała swoich chłopaków, takie gromady i te dzielnice się napażały nawzajem, a to głębami, a to na kije biliśmy się po prostu. Cukrownia na Probstwo, Probstwo na Niecałą, 3 Maja z kimś innym wojowała. To było modne, ale za młodszych czasów, przed wojną jeszcze.

Ja tam nie wiem, stroniliśmy [od Żydów]. Była nieprzyjaźń między polskimi chłopakami a żydowskimi chłopakami. Polacy gonili ich a oni nas. Jak się zapędził człowiek gdzieś tam na Lubartowską dalej, głębiej, czy tam na Cyruliczą czy na jakąś inną ulicę, to były momenty, że tam Żyd się wygrzyźniał. Ale to urywało się do domów w pojedynkę, bo jak w grupie, to się nie baliśmy. Były [bitwy] między poszczególnymi dzielnicami, bitwy Polaków z Polakami. Tu paka i tam paka, tu dwunastu, tam dwunastu, jakieś kije, jakieś tam inne.

Chłopcy się bawili, jeździli na fajerkach, grali w monety w rzucane: jak 50 groszy leżało tu i drugie 50 i dało się objąć tym, no to Pan zgarniał pieniądze, jak zabrakło 5 centymetrów, to już nie był Pana pieniądz. Graliśmy, jeździliśmy na wrotkach, na rowerach, jak gdzieś tam dorwał rower. Piękne były majowe miesiące, deszczyk, na bosaka się chodziło, ciepłutko i wcale w butach nie chodziliśmy po tej farze. A w zimie to przeważnie walka na śnieżki. W tej szkole to nie było gdzie się bawić, bo nie było miejsca. Najwyżej dziewczynę się za warkocz ciągnęło. Bo na Karmelickiej, gdzie tam się Pan rozpędził. Tylko Policzkiewicz sprzedawał lemoniadę, taka fabryka - nie fabryka, tam zawsze można było wejść i lemoniady stały, mogliśmy się napić do woli, do syta, nikt nie bronił nam tego. To był tu zaraz vis-a-vis kościoła.

Data i miejsce nagrania	2015-05-25
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"